

Wspomnienie Krissa Donalda

20 marca 2024

Dzisiaj jestem prawie w tym samym wieku, w którym byłby Kriss Donald, gdyby wciąż był z nami. Kriss został zamordowany przez pakistański gang w swoim rodzinnym mieście Glasgow w Szkocji, kiedy miałem wyjechać na ferie wiosenne w drugiej klasie liceum. Kriss był drobnym nastolatkiem: ważył około 125 funtów i mierzył 1,7 metra w wieku 15 lat.

[]

Ja sam miałem niewielką budowę ciała, podobną do Krissa w wieku 15 lat. Wspominam o tym, ponieważ historia Krissa zmieniła moje życie na kilka sposobów, w tym zainspirowała mnie do podjęcia kulturystyki jako hobby i stylu życia. Pomyślałem, że jeśli to, co mu się przytrafiło, jest typowe dla zagrożeń czyhających w niegdyś spokojnych dzielnicach, to muszę coś zmienić. Robiłem wszystko, co mogłem, by przybrać na wadze: podnosiłem ciężary, często dwa razy dziennie, i jadłem wszystko w zasięgu wzroku. Piłem koktajle mleczne z białkiem w proszku, prawdopodobnie ponad 2500 kalorii na koktajl. W końcu nabrałem masy mięśniowej, ale zajęło mi to lata.

Zabójstwo Krissa zmroziło mnie dekady temu i tak jest do dziś. Ma to również taki sam wpływ na niektórych moich bliskich przyjaciół, prawdopodobnie dlatego, że był to jeden z pierwszych momentów w naszym życiu, kiedy zdaliśmy sobie sprawę, że równie dobrze mógł to być jeden z nas. Staliśmy się świadomi niebezpieczeństw na świecie, w naszych krajach i w naszych miastach. Mogliśmy odnieść się do Krissa. Czytaliśmy wiadomości i zeznania sądowe i odczuwaliśmy jego strach tak, jakby był naszym własnym.

Noc przed tym, jak Kriss został porwany na ulicy w pobliżu swojego domu i zabity, Imran Shahid, członek pakistańskiego gangu, który był znany policji od lat 90-tych, brał udział w

bójce w barze z kilkoma białymi mężczyznami, z których żaden nie znał Krissa. Następnego dnia Shahid i czterech innych pakistańskich członków jego gangu ukradło samochód i wyruszyło na ulice Glasgow w poszukiwaniu białych, których mogliby zaatakować w ramach „zemsty” za to, co wydarzyło się poprzedniej nocy.

Gang wkrótce natknął się na Krissa Donalda i jego przyjaciela Jamiego Wallace’a, który miał wtedy 19 lat, około trzeciej po południu. Wskoczyli z samochodu i zaatakowali obu. Jamiemu udało się uciec, podczas gdy Kriss został wciągnięty do samochodu. Napastnicy byli znacznie więksi od Krissa; Shahid był prawie dwa razy większy od niego i ważył około 225 funtów. „Mam tylko 15 lat, co ja zrobiłem?” Kriss błagał napastników, według doniesień.

To, co wydarzyło się w ciągu następnych kilku godzin, pozostaje niejasne. Gang przetrzymywał Krissa w samochodzie podczas jazdy, szukając miejsca, w którym mogliby go torturować. Ostatecznie zdecydowali się na ścieżkę spacerową i rowerową w pobliżu rzeki Clyde, zaledwie 15 minut od miejsca, w którym Kriss został uprowadzony. Jego ciało zostało odkryte następnego ranka z kilkunastoma ranami kłutymi. Był również poparzony po tym, jak został oblany benzyną i podpalony za życia.

To, co wydarzyło się później, jest jeszcze bardziej niepokojące. Pamiętam, że w tamtym czasie słyszałem dalsze szczegóły dotyczące śmierci Krissa, których nie mogłem już znaleźć w Internecie, 20 lat później. Korzystając z archiwów internetowych i buforowania, udało mi się zlokalizować artykuły, które od tego czasu zostały całkowicie usunięte z sieci poza archiwami. Pełne szczegóły tego, co spotkało Krissa, można znaleźć w jednym z takich usuniętych artykułów, który ukazał się wówczas w The Telegraph.

Gdy gang Pakistańczyków jeździł po Szkocji z Krissem jako zakładnikiem, palili i gasili papierosy na jego skórze.

Wydłubano mu oczy, a także wykastrowano. W innym artykule zauważono, że wycięto mu język. Gdy został obłany benzyną i podpalony, Kriss przeczołgał się około 50 metrów wzdłuż rzeki, trzymając się życia, ale jego ciało w końcu się poddało. To mógł być jeden z najbardziej przerażających wieczorów, jakie ktokolwiek kiedykolwiek przeżył.

Dwóch z pięciu zamieszanych w to mężczyzn zostało aresztowanych w Szkocji. Trzech z nich, w tym Imran Shahid, uciekło do Pakistanu, gdzie ostatecznie zostali poddani ekstradycji z powrotem do Szkocji, aby stanąć przed sądem kilka lat później. Cała piątka została skazana za przestępstwa związane ze śmiercią Krissa Donalda, a czterech z nich zostało skazanych za morderstwo na tle rasowym. Przywódca gangu Imran Shahid został umieszczony w izolatce przez cały okres odbywania kary pozbawienia wolności, dla własnego bezpieczeństwa po kłótniach z innymi więźniami. Rodzina Shahida wydała kilkaset tysięcy dolarów na apelacje prawne i twierdzenie, że doszło do „naruszenia praw człowieka” z powodu przetrzymywania go w izolatce.

Jeden z więziennych ataków na Shahida prawie go zabił. Podczas ćwiczeń na siłowni w więzieniu kilku białych mężczyzn zaatakowało zarówno Shahida, jak i jego przyjaciela, uderzając ich ciężarkami i sztangami, a następnie tupiąc na nich, dopóki strażnicy nie przerwali ataku. Shahid pozostawał w kołnierzu sztywnym przez wiele miesięcy i wymagał operacji w celu naprawy złamanych kości. Atak złamał mu również szczękę i kości policzkowe oraz wybił kilka zębów[2].

Morderstwo Krissa nie było pierwszym, w którym Shahid popełnił brutalne przestępstwo. Miał on już długą i brutalną historię kryminalną w Szkocji, co doprowadziło do 13 instancji sądowych. Krótko przed zabójstwem przebywał w więzieniu za spowodowanie u innej ofiary trwałego uszkodzenia mózgu po pobiciu go kijem baseballowym. Został przedterminowo zwolniony, co doprowadziło do losu, jaki spotkał Krissa.

BBC tylko kilka razy wspomniało o zbrodni i zazwyczaj powoli informowało o rozwoju wydarzeń. Wiele osób, w tym niektórzy członkowie parlamentu, porównywało ich skąpe relacje z nieprzerwanymi relacjami medialnymi Stephena Lawrence'a, czarnoskórego nastolatka, który został zabity w Londynie w 1993 roku. Lawrence, podobnie jak Emmett Till, stał się ikoną rasizmu, przynajmniej wtedy, gdy było to wygodne dla niektórych anty-białych wiadomości.

Lawrence i Till stanowią jednak tylko niewielką część częstej historii morderstw międzyrasowych, biorąc pod uwagę, że takie ataki popełniane przez białych są niezwykle rzadkie. Policjanci, którzy byli zaznajomieni ze sprawą Donalda i innymi podobnymi, stwierdzili, że niesamowita siła „politycznej poprawności” ograniczyła ich zdolność do ograniczania pakistańskiej przestępczości i działalności gangów, w przypadkach takich jak wcześniejsze zwolnienie Shahida z więzienia przed morderstwem. Co więcej, media głównego nurtu nie interesują się białymi ofiarami morderstw, pomimo faktu, że są one coraz częściej atakowane przez zagraniczne gangi. W pewnym momencie prowadzone były operacje policyjne mające na celu ograniczenie działalności pakistańskich gangów poprzez usunięcie ich przywódców, takich jak Shahid, ale projekty te zostały poddane ostrej krytyce za rzekomo „rasistowskie” i zostały w dużej mierze porzucone.

Widzieliśmy dokładnie ten sam scenariusz rozgrywany wielokrotnie w Anglii z mnożeniem się białych dzieci, które były uprowadzane i zmuszane do operacji handlu seksualnego przez zagraniczne gangi. Usprawiedliwienia i tuszowanie sprawy przez władze w przypadku skandali w Rotherham i dziesiątek innych podobnych zawsze opierały się na tej samej narracji: policja bała się aresztować obcokrajowców z obawy przed oskarżeniem o rasizm. Liberałowie dosłownie argumentowali, że lepiej jest pozwolić na gwałcenie i zabijanie białych dzieci, niż obrażać rasę przestępczych cudzoziemców. W przypadku Krissa Donalda mówiono wówczas, że historia ta była w dużej

mierze trzymana z dala od krajowego światła reflektorów ze względu na obawy przed „reakcją” na pakistańską społeczność w Szkocji i ogólnie w Wielkiej Brytanii. To był pierwszy raz, kiedy usłyszałem tego rodzaju refren, ale stał się on zbyt powszechny w ciągu ostatnich 20 lat. Często mówi się nam, że gdy obcokrajowiec robi coś okropnego, prawdziwymi ofiarami są członkowie jego społeczności, którzy mogą spotkać się z reakcją.

Widziałem to na własne oczy, gdy somalijski muzułmański student przejechał grupę innych studentów, a następnie zaczął ich dźgać nożem na kampusie Ohio State University. Dyskusja nie dotyczyła tego, jak to możliwe, że przypadkowy Somalijczyk próbował zabić grupę studentów, ale raczej tego, że somalijska społeczność w Columbus prawdopodobnie obawia się „reakcji”. Czyż nie powinni? Czy nie byłby to najbardziej sprawiedliwy wynik? Czy nie jest rozsądne obawiać się grupy ludzi, którzy nadal produkują gwałcicieli, morderców, członków gangów i terrorystów? Takie rzeczy nie dzieją się w próżni. Shahid był częścią rozległej sieci pakistańskich współpracowników w Szkocji, którzy byli zaangażowani w handel narkotykami, klonowanie kart kredytowych, rabunek i inne formy „wzbogacania kultury”. Jego rodzina zapłaciła również setki tysięcy dolarów za jego obronę prawną. Jak to możliwe, że nie są współwinni zabójstwa Krissa Donalda?

To zaciemnianie nie ogranicza się jednak do imigrantów i ich obrońców w mediach i organach ścigania. Matka Krissa, Angela, mówiła o swoich obawach związanych z tym, że morderstwo jej syna stało się kwestią polityczną, nalegając, że to „kultura gangów” doprowadziła do śmierci jej syna, prosząc, by jego morderstwo nie było wykorzystywane do forsowania „podziałów rasowych” lub prawicowych celów politycznych.

W dzisiejszych czasach jest to niestety dobrze znany schemat. Najbardziej niesławnym przykładem jest to, że ojciec Mollie Tibbetts, młodej kobiety, która została porwana i zamordowana przez nielegalnego imigranta z Meksyku, wykorzystał swoją mowę

pogrzebową, aby przeprosić meksykańską społeczność, potępić rasizm i opisać, jak bardzo lubi jeść meksykańskie jedzenie. Byłoby to niemal komiczne, gdyby sprawa nie była tak poważna. Kiedy po raz pierwszy przeczytałem o tym, co Ron Tibbetts powiedział na pogrzebie swojej córki, pomyślałem, że to właśnie to: ponury żart satyryzujący liberalny umysł. Ale po raz kolejny zdałem sobie sprawę, że dałem białym liberałom zbyt duży kredyt zaufania. Matka Cannona Hinnanta, 5-letniego chłopca, który został zastrzelony przez czarnoskórego sąsiada, wydała podobne oświadczenie, zapewniając opinię publiczną, że jego śmierć nie była „kwestią rasową”.

Sprawcy tych przestępstw twierdzą jednak, że jest to kwestia rasowa. Kiedy Kriss i Jamie zostali zaatakowani, gang Paki nazwał ich „białymi draniami”. W późniejszym procesie Shahid stwierdził, że specjalnie polował na białych ludzi, aby ich zaatakować.

Kiedy Emmett Till został zabity, nikt nie sugerował, że jego zabójcy po prostu poszli szukać przypadkowej czarnej osoby do zabicia. Till molestował seksualnie Carolyn Bryant, podobnie jak jego własny ojciec, który został stracony za wielokrotne gwałty. Lincz Tilla był oczywiście spowodowany jego molestowaniem seksualnym Bryant. Jednak sprawa ta jest nieustannie podnoszona jako przykład „rasizmu” w Ameryce.

Podobnie, gdy Trayvon Martin został zabity przez George’a Zimmermana, narracja głównego nurtu uznała to za rasizm. Zimmerman, Latynos, został następnie uznany za wystarczająco białego, by być winnym białego suprematyzmu i anty-czarnego rasizmu. Zimmerman nigdy jednak nie powiedział nic o rasie ani o chęci zabicia czarnej osoby. Kiedy zastrzelił Martina, był przez niego dotkliwie pobity, a nawet doznał złamania kości.

Domyślnym założeniem za każdym razem, gdy czarny zostaje zabity przez białą osobę jest to, że w grę wchodzi rasizm. Ale kiedy biali są zabijani przez inne rasy, nigdy nie można powiedzieć, że rasa odegrała jakąkolwiek rolę, nawet jeśli

wzór jest bardzo jasny. Powinniśmy zawsze podchodzić do wszystkich konfliktów międzyrasowych i przestępstw przeciwko białym z przynajmniej wstępnym założeniem, że rasa była głównym czynnikiem. Powinniśmy zawsze pytać: „Czy doszłoby do tego samego przestępstwa, gdyby ofiara nie była biała?”. Powinniśmy również zapytać: „Czy sprawca powinien być w ogóle przebywać w tym kraju?” i „Czy sprawca powinien mieć tak łatwy dostęp do białych, by na nich żerować?”. Dopóki biali nie przyjmą sposobu myślenia, który jest bardziej odpowiedni do życia w społeczeństwach wielorasowych, skrajna przemoc wobec nich będzie trwała nieprzerwanie.

Kilka lat po morderstwie Krissa Donalda, w Stanach Zjednoczonych miała miejsce makabrycznie podobna historia: morderstwo Channona Christiana i Christophera Newsoma 6 stycznia 2007 roku. Młoda biała para została porwana, torturowana i gwałcona przez wiele godzin przez gang pięciu czarnoskórych, a następnie zabita. Christopher został zgwałcony i zabity jako pierwszy. Czarni kontynuowali zbiorowy gwałt na Channon przez wiele godzin, aż próbowali zatuszować swoje zbrodnie, wlewając wybielacz do jej gardła i szorując wybielaczem po całym ciele, w końcu wiążąc ją w kilku warstwach plastikowych worków na śmieci i wrzucając do śmietnika, pozostawiając ją, by powoli udusiła się na śmierć. Media, szef policji odpowiedzialny za śledztwo, a nawet ojciec Channon, wszyscy nalegają jednak, aby zbrodnia nie dotyczyła rasy. Jedynie matka Newsoma i Michelle Malkin należały do niewielkiej mniejszości, która sprzeciwiała się dominującej narracji, twierdząc, że musiały istnieć animozje rasowe.

Kim są ci członkowie rodziny, aby decydować, co jest, a co nie jest „kwestią rasową”? To tragiczne, że stracili krewnego, ale nie daje im to prawa ani specjalnej władzy do decydowania o tym, co jest polityczne, a co nie. Nie mają specjalnego wglądu w umysły konkretnych morderców, ras jako całości, czy polityki publicznej. Krótko mówiąc, bycie ofiarą z drugiej ręki nie uprawnia osoby do zamknięcia dyskursu dotyczącego kwestii

polityki publicznej. Bezpieczeństwo białych ludzi, zwłaszcza w historycznie białych krajach, jest poważnym problemem. Gdyby „rasiści”, których obawiają się tacy ludzie, byli odpowiedzialni za te narody, żadne z tych morderstw nie byłoby możliwe. „Lepsza żywność”, „wyższy zagregowany produkt krajowy brutto” i tak zwana „piękna mozaika wielokulturowości” to żalosne kompromisy za częstą przemoc na tle rasowym, wysokie koszty życia i niskie bezpieczeństwo fizyczne w naszych miastach. Jest to jednak kompromis, do którego zmuszają nas liberałowie.

Trudno jest argumentować, że morderstwo Krissa i wiele podobnych nie ma charakteru politycznego, gdy staje się oczywiste, że właściwa władza polityczna chroniłaby Krissa, wraz ze wszystkimi jemu podobnymi. Gdyby nie środki takie jak reforma kaucji, programy przedterminowego zwolnienia, przymusowa integracja rasowa i otwarte granice, trudno mi uwierzyć, że Reagan Tokes, Ebba Akerlund, Pat Mahaney, Kriss Donald i niezliczeni inni padliby ofiarą. Co więcej, jeśli ich rodzice lub liberałowie jako całość odrzucają politykę, która uratowałaby życie tych dzieci, nie widzę rozsądnego sposobu, w jaki mogliby rościć sobie prawo do dziedzictwa swoich dzieci. Oznacza to, że są gotowi poświęcić życie swoich dzieci dla projektu politycznego, który wywyższa przestępców i obcokrajowców ponad bezpieczeństwo ich własnych.

Zabójcy Krissa powiedzieli sądowi, że uprowadzili, torturowali i zamordowali go, ponieważ był biały, a nie z powodu czegoś abstrakcyjnego lub osobistego. Konflikt rasowy jest kwestią ludzkiej natury. Zawsze tu był i zawsze będzie. Grupy, które się od siebie różnią, zawsze będą ze sobą skłócone, czy to ze względu na rywalizację o zasoby, czy zwykłe różnice kulturowe. Jest to rzeczywistość, z którą możemy żyć tak długo, jak długo mamy bezpieczne, suwerenne narody. To, co jest nie do przyjęcia, to wpuszczanie członków tych odmiennych grup do naszych krajów, ignorowanie ich przestępstw, dawanie im naszych podatków i pozwalanie im na wykorzystywanie nas w imię

wielokulturowości, różnorodności lub liberalnych ideałów. Jeśli chodzi o zabójstwo Krissa i wszystkich jemu podobnych, na każdym szczeblu zarządzania podjęto celowe decyzje polityczne, od krajowych przepisów imigracyjnych po lokalne programy policyjne, które pozwoliły naszym obywatelom zostać zaatakowanym przez obce zagrożenie.

Okolica, w której mieszkał Kriss, była i jest dzielnicą robotniczą i bardzo zróżnicowaną. Takie dzielnice są często spotykane również w Stanach Zjednoczonych. Kiedy trend się rozwija i takie miejsce zaczyna być wypełnione większą liczbą czarnych i brązowych, nieuchronnie pojawia się większe niebezpieczeństwo i wyższe wskaźniki przestępczości. Biali, którzy mogą sobie pozwolić na wyjazd, przeniosą się do miasta „z lepszymi szkołami”, pozostawiając biedniejszych i białych z klasy średniej, którzy będą musieli żyć z konsekwencjami różnorodności. Ta nowa podklasa jest w dużym stopniu uzależniona od opieki społecznej i przestępczości, otrzymując świadczenia od tych, których są ofiarami w kraju, który zdradził swój pierwotny cel.

Co zmieniło się na lepsze w ciągu 20 lat, odkąd Kriss został nam odebrany? Z tego co widzę, wszystkie czynniki, które doprowadziły do jego tortur i morderstwa, tylko się nasiliły. Miasta są bardziej zróżnicowane i zdominowane przez przestępczość. Granice są szeroko otwarte. Biali stali się mniejszą częścią populacji w narodach, które zbudowali. Media głównego nurtu i środowiska akademickie wciąż szydzą z ludzi takich jak my i naszych uzasadnionych obaw, jednocześnie mając obsesję na punkcie najmniejszej niedogodności rzekomo poniesionej przez czarnego lub brązowego.

Kriss Donald przeżył ostatnie chwile swojego krótkiego życia w poniedziałkowy wieczór – 15 marca 2004 roku – kiedy wykrawił się na śmierć, płonąc żywcem, próbując ugasić płomienie, tarzając się po trawie i błocie w swoim rodzinnym mieście. Mężczyzna, który znalazł jego ciało, nie był nawet pewien, czy jest to ciało człowieka, początkowo sądząc, że to zwłoki

zwierzęcia. Kriss planował spędzić wieczór z przyjacielem grając w gry wideo po spacerze po mieście wczesnym wiosennym popołudniem – dzień podobny do tych, które spędziłem z moimi przyjaciółmi przy wielu okazjach. Ale Kriss już nigdy nie będzie miała takiego dnia.

Nie musiało tak być.

Nad rzeką Clyde znajduje się ławka upamiętniająca Krissa w pobliżu miejsca, w którym zmarł – sam, w agonii, bez nikogo, kto mógłby mu pomóc. Pewnego dnia zamierzam odwiedzić Glasgow i wybrać się na spacer z dzielnicy, w której Kriss został uprowadzony do miejsca, w którym znaleziono jego ciało i zobaczyć świat takim, jakim jest – a także pomyśleć o tym, jaki mógłby być i nadal może być pewnego dnia.

Istnieje inny świat, w którym Kriss siedzi na ławce nad rzeką, być może delektując się filiżanką kawy i dzieląc się uśmiechem z przyjacielem, a może nawet żoną lub dzieckiem. Na razie jednak wszyscy jesteśmy zmuszeni wędrować wśród ruin miast, które niegdyś zbudował wielki lud. Świadomość, że jest już za późno, by sprawy potoczyły się inaczej dla Krissa, jest dla mnie ciężka. Nie możemy zmienić przeszłości, ale być może w jakimś innym świecie będzie inaczej dla takich jak on.

Autorstwo: Richard Houck

Źródło zagraniczne: Counter-Currents.com

Źródło polskie: 3Droga.pl